

Izabela Kuśnierek

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

 <https://orcid.org/0000-0002-6187-9376>

Nazewnictwo chemiczne w *Średniowiecznej historii naturalnej w Polsce* Józefa Rostafińskiego

Streszczenie. Celem artykułu jest analiza nazewnictwa chemicznego obecnego w dziele *Symbola ad historiam naturalem medii aevi* Józefa Rostafińskiego, w którym zebrane zostały glosy ze średniowiecznych tekstów z zakresu nauk przyrodniczych. Z tekstu wyekscerpowanych zostało 80 leksemów należących do słownictwa chemicznego. Wyrazy te charakteryzują się bogatą synonimiką, co jest charakterystyczne dla leksyki specjalistycznej doby staropolskiej. W artykule omówione zostały 3 szeregi synonimiczne odnoszące się do węgla ołowiu, tlenku żelaza oraz siarczanu żelaza.

Słowa kluczowe: terminologia, chemia, szereg synonimiczny, język staropolski

W naszym wczesnym dzieciństwie nasze pojęcia wynikają z naszych potrzeb; odczuwanie naszych potrzeb rodzi pojęcia przedmiotów, właściwych by je zaspokoić i w sposób nie dający się zauważyć, dzięki ciągłemu odczuć, obserwacji i analiz powstaje kolejna generacja pojęć całkowicie ze sobą powiązanych, pomiędzy którymi uważny obserwator może nawet do pewnego stopnia znaleźć nić i więzy i które tworzą całość tego, co my wiemy (Lavoisier 2001: 12).

Choć w następnych fragmentach Antoine Lavoisier odnosi powyższe zdanie do ludzi rozpoczynających naukę, te słowa metaforycznie mogą opisywać proces powolnego kształtowania się chemii jako samodzielnej dyscypliny naukowej. Nauka ta powstała na bazie wszelkiego rodzaju nauk przyrodniczych oraz działalności praktycznej, związanej z przetwarzaniem rud oraz wytapianiem metali (Kwiatkowski 1962: 9; Bąk 1984: 126; Biniewicz 1992: 11). Z tego powodu nie można mówić o nazewnictwie chemicznym w oderwaniu od innych pokrewnych dyscyplin. W poszukiwaniu pierwszych nazw odnoszących się do chemii przydatne okazują się teksty alchemiczne, medyczne, zielniki oraz wszelkiego

typu kompendia nauk przyrodniczych. Ważnym źródłem jest niewątpliwie dzieło Józefa Rostafińskiego – botanika oraz historyka nauk przyrodniczych – *Symbola ad historiam naturalem medii aevi* (*Średniowieczna historia naturalna w Polsce*)¹ z 1900 r., w którym zebrał glosy z średniowiecznych tekstów oraz nazewnictwo z wcześniej nieopracowanych i nawet niepublikowanych rękopisów z zakresu nauk przyrodniczych (Rostafiński 1900a; 1900b).

Przedmiotem artykułu jest przedstawienie wyekscerpowanych z dzieła Rostafińskiego, charakterystycznych dla okresu kształtowania się słownictwa specjalistycznego² szeregów synonimicznych odnoszących się do pojęć z zakresu późniejszej chemii, analiza etymologiczna trzech z nich³ oraz omówienie ich funkcjonowania w historii polszczyzny. Ze względu na różnorodność leksyki obecnej w analizowanym kompendium konieczna była selekcja materiału, którą oparto na objaśnieniach podanych przez samego autora oraz na definicjach słownikowych, zwłaszcza ze *Słownika staropolskiego* (Sstp) oraz *Słownika polszczyzny XVI wieku* (SPXVI), co podyktowane było okresem, do którego odnoszą się oba słowniki, oraz ich zakresem. W analizie wykorzystano ponadto słowniki historyczne: *Słownik łacińsko-polski Bartłomieja z Bydgoszczy*, opracowany przez Bolesława Erzepkiego na podstawie rękopisu z 1532 r., *Słownik polsko-łaciński ze skarbu księdza Knapusza Benedykta Woronowskiego* (WoKn), *Słownik wileński* (eSWil) oraz *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (SJPDor). Dodatkowo wykorzystano, w celu weryfikacji zebranego materiału, dwa słowniki specjalistyczne: *Słownik wyrazów chemicznych* Ignacego Fonberga z 1825 r. (Swch) i *Słownik chemiczny* pod redakcją Jerzego Chodkowskiego z 1982 r. (Sch).

Dzieło Rostafińskiego stanowi jedno z największych kompendiów wiedzy o polskim słownictwie przyrodniczym doby staropolskiej. Źródła opracowane przez Rostafińskiego pochodzą przede wszystkim z XV w. (w mniejszym stopniu przywołane zostały również źródła z XIV i XVI w.), jednak nie można określić dokładnego czasu powstania wszystkich glos, co wiąże się z możliwością ich zapisania w różnym okresie. Badacz przy niektórych rękopisach informuje, że część notatek została utrwalona przez późniejszych właścicieli ksiąg. Zapisywanie polskich nazw w łacińskich księgach umożliwiało identyfikację poszczególnych leksemów oraz ich użycie, co było ważne przede wszystkim w praktyce lekarskiej. Było to o tyle istotne, że nie każdy posługiwał się łaciną, a komunikacja w języku polskim umożliwiała odpowiednie przygotowanie zalecanych specyfików (Rostafiński 1900a: 16-17; Wysocka 1980: 34). W niektórych źródłach obok glos występowały dodatkowo polsko-łacińskie słownicзки, które jeszcze bardziej

¹ Jako pierwszy na znacznie dzieła Rostafińskiego w badaniu polskiej terminologii chemicznej zwrócił uwagę Jerzy Matusiak w artykule *Początki polskiej terminologii chemicznej* (Matusiak 1988: 30).

² Jednoczesne funkcjonowanie kilku nazw na oznaczenie jednego desygnatu jest charakterystyczne również dla m.in. terminologii geometrycznej (Siekierska 1976) oraz medycznej (Jankowiak 2015).

³ Wybór określonych szeregów związany jest z wcześniejszą analizą niektórych z leksemów w referacie *Nazewnictwo chemiczne w najstarszym polskim tłumaczeniu Tajemnic Aleksego Pedemontana*, wygłoszonym podczas konferencji *Przeszłość w języku zamknięta II* (Częstochowa, 22-23 października 2018 r.). Ponownie omówiona została jedynie nazwa *blajwas*, co zostało uwarunkowane jego obecnością w najliczniejszym i najbardziej reprezentatywnym szeregu synonimicznym.

ułatwiała znalezienie odpowiedniej nazwy⁴. Zebranie tego typu źródeł oraz zestawienie dokonane przez Rostafińskiego umożliwiło zrozumienie znaczenia łacińskiej nazwy średniowiecznej w obcych tekstach, ale też identyfikację tych leksemów w polszczyźnie (Rostafiński 1900a: 9). O wartości i znaczeniu dokumentacyjnym *Średniowiecznej historii naturalnej w Polsce* świadczy również fakt, że stanowi ona jedno ze źródeł *Słownika staropolskiego* (Sstp t. 1, s. 26).

Omawiana praca składa się z dwóch tomów. W pierwszym słownictwo zostało podzielone na działy tematyczne: o roślinach, o zwierzętach, o kamieniach oraz inne leki proste i rzeczy będące w związku z medycyną. W interesującej nas części (o kamieniach) Rostafiński systematyzuje następnie nazwy minerałów, związków chemicznych oraz ich pochodnych poprzez uporządkowanie ich w większe działy wydzielone na podstawie materii – najczęściej pierwiastka, który stanowi podstawowy składnik wymienionych w określonej grupie substancji (Rostafiński 1900a: 459). Umożliwia to zwrócenie uwagi na mnogość nazw odnoszących się do tego samego desygnatu w średniowiecznych glosach. W ten sposób tworzą się swego rodzaju szeregi synonimiczne (różne nazwy w odniesieniu do tego samego desygnatu). Onomazjologiczny ogłód pokazuje skalę różnorodności w nazewnictwie, co wiązało się z funkcjonowaniem odmiennych nominacji w różnych regionach kraju oraz w różnym czasie (dialektologia i chronologia). W drugim tomie słownictwo zostało uporządkowane ze względu na źródło pochodzenia. Przy polskim leksemie został podany łaciński odpowiednik (jeśli możliwe było jego wyodrębnienie), numer wyrazu oraz strona, na której się pojawił, np. 7453 *aurum* 70 *złoto* 9139 → numer wyrazu łacińskiego, leksem łaciński, numer strony, leksem polski i na końcu jego numer.

Zanim przejdziemy do analizy poszczególnych leksemów, należy zastanowić się nad ich statusem oraz miejscem w polszczyźnie. Jadwiga i Waław Waniakowie w artykule *Polska terminologia astronomiczna – historia, stan obecny, tendencje* zwracają uwagę, że trudno mówić o astronomicznym słownictwie średniowiecznym jako o terminologii, ponieważ w tym czasie leksemy specjalistyczne nie są jeszcze ściśle i jednoznaczne (Waniakowa, Waniak 2017: 306). O konieczności ściślego określenia pojęcia pisze również Witold Nowicki. Uważa on, że precyzyjne określenie i zdefiniowanie desygnatu musi poprzedzać dostosowanie odpowiedniej nazwy (Nowicki 1986: 13), z czym nie mamy do czynienia w staropolszczyźnie, kiedy znaczenia są często rozmyte oraz niejasne. W przypadku chemii o terminach możemy więc mówić dopiero od 1800 r., w którym to Jędrzej Śniadecki opublikował *Początki chemii* – dzieło zawierające pierwszą, w pełni usystematyzowaną polską terminologię chemiczną. Wcześniej można mówić o słownictwie specjalistycznym z zakresu chemii, ale jeszcze nie chemicznym⁵.

⁴ Rostafiński zwraca jednak uwagę, że wiele tego typu źródeł nie zostało odkrytych, ponieważ występują one nie tylko w tekstach z zakresu nauk przyrodniczych, ale również z innych dziedzin, co wiąże się ze spisywaniem tego typu nazw również przez teologów, zakonników, prawników czy rzemieślników (Rostafiński 1900a: 17).

⁵ Początek chemii jako nauki datuje się umownie na r. 1661, co wiąże się z publikacją irlandzkiego chemika Roberta Boyle'a *Sceptical Chymist*, w którym jako pierwszy przedstawił tezę, że pierwiastek stanowi jedyne ciało, którego nie da się rozłożyć na prostsze elementy, a złożoną substancję uznał za związek (Asimov 1970).

Podsumowując, termin jest to, jak twierdzi Stanisław Gajda, „jednostka leksykalna użyta w specjalnej funkcji, która polega na tym, że leksem wyraża pojęcie naukowe, wytworzone (istniejące) w toku działalności naukowej lub nazywa obiekt będący przedmiotem zainteresowania w tej działalności” (Gajda 1982: 314). Na termin składa się więc, zdaniem Bronisławy Ligary, „wyrażenie językowe/nazwa (denominacja) oraz treść semantyczna, do której sama nazwa (terminu) się odnosi, a którą stanowi na płaszczyźnie poznawczej koncept (terminu), usytuowany poza językiem” (Ligara 2017: 31).

Z tekstu wyekscerpowałam 80 nazw przynależących do słownictwa chemicznego⁶. Ze względu na ich charakter oraz funkcjonowanie w polszczyźnie można podzielić je na:

- określenia, które w aspekcie diachronicznym nabyły charakteru terminologicznego, a więc nie zmieniły formy i znaczenia oraz na stałe weszły w skład systemu terminologicznego chemii. Do tej grupy można zaliczyć przede wszystkim nazwy pierwiastków: *cyna*, *miedź*, *ołów*, *rtęć*, *siarka*, *srebro*, *złoto* oraz *żelazo* (łącznie 16 nazw),
- określenia, których forma językowa i znaczenie zmieniły się częściowo na przestrzeni wieków, a więc takie leksemy, jak: *siarka martwa*, *siarka żywa*, *saletra działana* i *saletra samorodna*. Do tej grupy możemy zaliczyć również *żywe srebro* ‘rtęć’, funkcjonujące jako termin przez prawie cały w. XIX (18 nazw),
- leksemy, które zmieniły znaczenie na przestrzeni wieków (doszło do uogólnienia poprzez pozostawienie funkcji, a pozbawienie wyrazu specjalistycznego charakteru): *atrament*, *bielidło*, *czernidło*, *mączka* i *pożłotka* (6 nazw),
- określenia zwyczajowe czy też terminy ludowe, jak je określa Gajda (1976: 18), do których należą m.in.: *boraks*, *cynobr* (*cynobir*), *grynszpan* (*grunszpan*, *gryszpan*) oraz *saletra* (18 nazw),
- leksemy, które funkcjonowały tylko w staropolszczyźnie: *dalit*, *dolet*, *kal-katar*, *okir* i *porysz* (22 nazwy).

Za terminy można więc uznać jedynie leksemy należące do pierwszej grupy. Pozostałe grupy odnoszą się do leksyki specjalistycznej z zakresu nauk przyrodniczych, z których wykształciła się chemia, a część (z wyłączeniem ostatniej grupy) następnie weszła w skład słownictwa chemicznego.

Rostafiński w swoim dziele wyróżniał leksykę polską i łacińską, przyporządkowując ją do odpowiedniej grupy, zależnej od substancji podstawowej, z której zbudowane były poszczególne desygnaty. Najczęściej była to nazwa późniejszego pierwiastka chemicznego. Grupy te składały się z różnych nazw tego samego związku chemicznego lub kamienia, np. *rtęć*, *żywe srebro*, *srebro żywe*; nazwy substancji podstawowej i jej produktów, np.: *siara*, *siarka*, *siarka żywa*, *siarka martwa*; nazwy produktów powstających w podobny sposób: *glet*, *glejt*, *piana z srebra*, *piana złota*, *ruda*; formy różniące się tylko zapisem: *cena* i *cyna* oraz

⁶ W liczbę 80 nazw nie włączam licznych wariantów fonetycznych jednej nazwy, por. *blajwas*, *blaywas*, *blejwas*, *blejwejs* oraz *grunszpan*, *grynszpan*, *gryszpan*.

tucia i *tucyja* oraz formy mieszane, w których mamy do czynienia z synonimami i leksemami z poprzedniej grupy: *zimar*, *grunszpan*, *grynszpan*, *gryszpan*, *szpanrun*. Najczęściej występuje ostatni typ – stanowią one 10 na 16 grup synonimicznych, obecnych w dziele Rostafińskiego i odnoszących się do leksyki specjalistycznej z zakresu chemii. Należy więc podkreślić, że nie wszystkie leksemy występujące w poszczególnych grupach stanowią synonimy absolutne. W poniższej tabeli synonimy takie zostały oznaczone kursywą. Tabela 1 obrazuje ponadto sposób podziału leksemów przez Rostafińskiego.

Tabela 1. Grupy synonimiczne w *Symbola ad historiam naturalem medii aevi*

ŁACIŃSKA NAZWA SUBSTANCJI NADRZĘDNEJ	PODSTAWOWA ŁACIŃSKA NAZWA ZWIĄZKU / SUBSTANCJI CHEMICZNEJ	NAZWY POLSKIE
sulphur	sulphur	<i>siara, siarka, siarka żywa, siarka martwa</i>
arsenicum	auripigmentum	<i>auripigment, auripigmentum, opirmint, pozłotka</i>
arsenicum	arsenicum rubrum	<i>piana rybia, realgar</i>
stannum	stannum	<i>cena, cyna</i>
plumbum	lithargyrus	<i>glet, glejt, litargirium, piana z srebra, piana złota, złota piana, ruda</i>
plumbum	cerussa	<i>bielidło, blajwas, blajwas, blejwas, blejwejs, ceruza, mączycza, biała mączka, popiół ołowiany</i>
zincum	electrum	<i>kontryfał, kontrywał</i>
zincum	tutia	<i>tucia, tucyja</i>
hydrargyrum	argentum vivum	<i>rtęć, żywe srebro, srebro żywe</i>
hydrargyrum	cinnabaris	<i>cynobir, cynobr</i>
cuprum	flos aeris	<i>grynszpan, grunszpan, gryszpan, szpanrun</i>
cuprum	chalcanthon	<i>koperwaser, kopruch</i>
kalium	sal nitrum	<i>saletra, salnietra, saletra działana, saletra samorodna</i>
kalium	alumen	<i>akwn, atun, hałun, wódka alunowa</i>
ferrum	colcothar (też: atramentum rubeum)	<i>dalit, dolet, kalkatar</i>
ferrum	atramentum	<i>atrament, czernidło</i>

Źródło: opracowanie własne

W celu zilustrowania równoczesnego funkcjonowania synonimicznych nazw, co charakterystyczne jest dla okresu powstawania słownictwa specjalistycznego, warto przyrzeć się najliczniejszemu szeregowi. Składa się on z 9 wyrazów, przy czym 4 z nich różni się jedynie formą zapisu. Są to: *blajwas*, *blajwās*, *blejwas*, *blejwejs*, *bielidło*, *biała mączka*, *macica*, *ceruza* i *popiół ołowiany*. Wszystkie powyższe nazwy odnoszą się, zdaniem Rostafińskiego, do jednego desygnatu, określanego łacińskim leksemem *cerussa*, definiowanego w *Słowniku łaciny średniowiecznej w Polsce* jako ‘biel ołowiowa, bielidło; pigmentum album e vitriolo plumbi factum’ (eŚlśr).

Cztery pierwsze elementy szeregu stanowią różne warianty fonetyczne jednej nazwy — *blejwas*, która pochodzi od niemieckiego *Bleiweiss* — dosłownie ‘biały ołów’ (Brückner 1974: 28). Według *Słownika staropolskiego* forma *Bleyweys* poświadczona jest w polszczyźnie od 1419 r. i definiowana jako ‘biel ołowiana’ (Sstp). Bardziej uszczegółowione definicje podają *Słownik polszczyzny XVI wieku* ‘biel ołowiowa, zasadowy węglan ołowiu otrzymywany z ołowiu przy pomocy octu’ (SPXVI) oraz *Słownik wileński* ‘biała farba, wielce używana w malarstwie, gdyż zmieszana z pokostem, pokrywa nieprzezroczystą powłoką ciała nim pociągniętej jest to węglan ołowiu, rozmaitemi sposobami otrzymywany sztucznie na fabrykach’ (eSWil). Żaden z podanych leksemów nie występuje w słownikach specjalistycznych, ale notuje je, oprócz już wspomnianych, słownik Woronowskiego (WoKn). Brak wspomnianego leksemu oraz jego form pochodnych w najnowszych słownikach świadczy o jego zaniknięciu w XX w.⁷

Bielidło, według Sstp, jest poświadczone w języku polskim od 1472 r. i definiowane jako ‘biel, skwara ołowiana, cerussa’⁸ (Sstp), natomiast w *Słowniku wileńskim* jako ‘węglan ołowiu’ (eSWil). Nieco inaczej wyjaśnia je SPXVI: ‘środek kosmetyczny używany do bielenia twarzy’ (SPXVI), jednak podaje również łacińskie odpowiedniki omawianego leksemu, wśród których znajduje się i *cerussa*. *Słownik języka polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego wskazuje jednak na zmianę znaczenia *bielidła*, odnosząc go w pierwszej kolejności do węglanu sodu, a więc innego związku, używanego do prania oraz sprzątania. Drugie znaczenie, opatrzone kwalifikatorem *przestarzały*, odnosi się, podobnie jak w SPXVI, do środka kosmetycznego używanego do ‘nadawania białości skórze twarzy’, jednak bez wskazania na jego specjalistyczny charakter (SJPDor). Widoczna jest zmiana znaczenia leksemu funkcjonującego w różnych okresach historycznych polszczyzny, przy jednoczesnym zachowaniu jego pierwotnej formy. Andrzej Bańkowski wywodzi nazwę *bielidło* od czasownika *bielić*, pochodzącego od ogólnosłowiańskiego **běl-i-ti* ‘czynić białym’ (Bańkowski 2000a: 48).

Biała mączka (w źródle *biała moczka*), zazwyczaj występująca jako *mączka*, bez wyrazu określającego, jest kolejną nazwą z omawianego szeregu synonimicznego. Nie jest ona notowana w Sstp, a według spisu Rostafińskiego występuje w źródle z XVI w. SPXVI oraz WoKn wskazują na synonimiczny charakter omawianego leksemu wobec *blajwasu* oraz *bielidła*. W SWil oraz SJPDor nie jest poświadczone znaczenie *mączki* jako konkretnego związku chemicznego, a pozostaje jedynie wyeksponowana funkcja — bielenie twarzy. Dochodzi więc do zaniku jego specjalistycznego znaczenia. Leksem ten pochodzi od *mąki*, a ta od ogólnosłowiańskiego **mōká*. Zdaniem Bańkowskiego zdrobnienie *mączka* zachowało formę wcześniejszego **molto* (:**mel-ti* ‘mleć’) (Bańkowski 2000b: 157).

Następną nazwą, wchodzącą do omawianej grupy synonimicznej, jest *mączycza*, odczytana błędnie przez Rostafińskiego jako *macica* (w źródłach zanotowana jako *maczycza* i *maczicza*). Sstp podaje dwa znaczenia omawianego

⁷ Leksem ten notuje jeszcze SW, obdarzając go kwalifikatorem *chemiczny*, czego nie czyni SWil. Jednak jego forma wskazuje na zwyczajowy charakter nazwy *blejwas*.

⁸ Sstp notuje w tym samym znaczeniu również sam leksem *biel*.

leksemu: 1. 'mączka, rodzaj pudru'; 2. 'biel ołowiana, mączka ołowiana, cerussa' – w znaczeniu drugim leksem ten jest poświadczony od około 1465 r. Występowanie *mączycy* jest poświadczone ponadto w SPXVI przy okazji omawiania hasła *Mączka*. Brak późniejszych poświadczeń może świadczyć o szybkim zaniku omawianego leksemu. Leksem ten, podobnie jak *mączka*, powstał na bazie wyrazu *mąka* z sufiksem *-ica*. Można założyć, że forma ta została utworzona w wyniku uniwerbizacji formy zestawionej *biała mąka*.

*Ceruz*a (w źródle występująca w formie *ceruzi*) nie jest rejestrowana w Sstp, a w tekście Rostafińskiego została wynotowana z zielnika *O ziołach i o mocy ich*, przygotowanego przez Stefana Falimirza w 1534 r. (Rostafiński 1900b: 259). Leksem ten definiowany jest w SPXVI jako 'biel ołowiana używana również jako lekarstwo', a w SWil pod hasłem *cerussa* jako 'nazwa węglanu ołowiu w handlu i malarstwie'. W tym samym znaczeniu występuje również w Swch. Sch oraz SJPDor notują *cerusyt*, będący minerałem, którego skład chemiczny (PbCO_3) wskazuje, że jest to substancja zbliżona do przywołanej przez Rostafińskiego⁹. Na przestrzeni wieku doszło więc do zmiany desygnatu nazwy. Forma *ceruza* jest spolszczonym zapożyczeniem łacińskiego *cerussa*.

Ostatnią nazwą jest dwuczłonowy *popiół ołowiany* notowany w Sstp jako *proch ołowiany* 'biel ołowiana, cerussa, pigmentum album e vitriolo plumbi factum' – od XV w. Nazwa ta jest ponadto wyodrębniona w SWil pod hasłem *popiół* jako 'podniedokwas ołowiu (najniższy związek tego metalu z kwasorodem), który się otrzymuje topiąc ołów w przystępie powietrza'. Nazwa ta zanika w XX w.¹⁰ Pierwszy człon pochodzi zapewne od prasłowiańskiego **popelъ*/**pepelъ* 'popiół', a to od praindoeuropejskiego **pel-/***pol-* 'palić się, płonąć' (Boryś 2005: 463). Drugi człon wywodzi się od prasłowiańskiego **olovo* (może też **olovъ*) 'ołów', którego wcześniejsza etymologia jest niepewna. Nie można wykluczyć jego pochodzenia od ie. przymiotników oznaczających kolory: stwniem. *ēlo* 'żółty', łac. *albus*, gr. *alphós* – 'biały'. Wówczas nazwa *ołów* wywodziłaby się od ciemnoszarej barwy metalu, ale budowa wyrazu byłaby niejasna (Boryś 2005: 390).

Etymologia wszystkich elementów szeregu synonimicznego pozwala dostrzec różne sposoby nominacji tego samego związku chemicznego, w zależności od cechy, która została uznana za najważniejszą (kolor, por. *bielido*, *biała mączka*; substancja podstawowa, por. *popiół ołowiany*, *blajwas*). Współcześnie związek ten nazywany jest *bielą ołowianą*, połączono więc oba sposoby nominacji, co widoczne jest w definicjach poszczególnych leksemów. Według Sch jest to 'nazwa techniczna zasadowego węglanu ołowianego $2\text{PbCO}_3\cdot\text{Pb}(\text{OH})_2$, stosowanego jako biała farba. Ciężki proszek, nierozp. w wodzie, trujący. B.o. siarczanowa $\text{PbO}\cdot\text{PbSO}_4$ jest mniej trująca, lecz i mniej wartościowa jako farba'.

Warto przyrzeć się również krótszym szeregom synonimicznym odnoszącym się do dwóch różnych związków żelaza, których nazwy łacińskie mają za podstawę leksem *atramentum*, wywodzącą się od łac. *ater* 'czarny' (Bańkowski

⁹ Wzór bieli ołowianej to: $2\text{PbCO}_3\cdot\text{Pb}(\text{OH})_2$ (Sch).

¹⁰ Nazwa ta wspomniana jest przy okazji omówienia hasła *Popiół* w SW, nie jest jednak zdefiniowana jako związek chemiczny, a pozostałości prac hutniczych.

2000a: 19). Pierwszy szereg pochodzi od wspomnianego już słowa bez przydawek i składa się z dwóch elementów: *atramentu* oraz polskiego odpowiednika – *czernidło*. Jak już zostało nadmienione, oba te leksemy na przestrzeni wieków straciły swoje specjalistyczne znaczenie i przeszły do leksyki ogólnej. Oznaczają obecnie ‘roztwór barwny zawierający różne składniki chemiczne, służący do pisania lub kreślenia’ (SJPDor) oraz ‘atrament, tusz’ (SJPDor). Rostański wskazuje na ich specjalistyczny charakter, odnosząc je do siarczanu żelaza stosowanego do produkcji atramentu (Rostański 1900a: 483).

Leksem *atrament* stanowi zapożyczenie z języka łacińskiego i w większości słowników (Sstp, WoKn, Swch, eSWil) odnosi się do roztworu używanego do pisania. Wyjątek stanowi SPXVI, w którym definiowany jest jako ‘w średniowiecznej medycynie środek będący związkiem chemicznym z żelazem lub cynkiem; tzw. atramentum sutorium’ (SPXVI), jednak łacińska nazwa wskazuje, że nazwa ta odnosi się do innej substancji, wykorzystywanej również przez szewców do barwienia skóry (Rulandi 1612: 80).

Czernidło pochodzi od staropolskiego czasownika *czernić* < *čr̥n-i-ti ‘czynić czarnym’ (Bańkowski 2000a: 226) z suf. *-dło* i definiowany jest w słownikach (WoKn, SPXVI, eSWil, SJPDor) jako ‘płynna czarna farba używana przy pisaniu, atramentum’ (Sstp). Leksem ten nie jest notowany w żadnym ze słowników specjalistycznych.

Kolejny szereg synonimiczny odnosi się do związku, który jedną ze swoich łacińskich nazw – *atramentum rubeum* – zawdzięcza czerwonemu kolorowi. Inna nazwa, używana częściej przez Rostańskiego, to *colcothal*, pochodząca od arabskiego *qulqutār*, a to zapożyczenie z greckiego *χαλκάνθη*, oznaczającego ‘roztwór siarczanu miedzi, żelaza lub cynku’ (DRAE). Związek ten odnosi się jednak nie do siarczanu któregoś z pierwiastków, a do tlenku żelaza, powstałego na skutek wypażenia siarczanu żelaza. Był on stosowany w medycynie oraz służył do polerowania (Rostański 1900a: 483).

Rostański podaje trzy polskie nazwy omawianej substancji: *kalkatar*, *dalit* i *dolet*. *Kalkatar* jest zapożyczeniem z języka łacińskiego, notowanym jedynie przez Sstp jako ‘tlenek żelaza, colcothar’. Tak samo definiowane są pozostałe leksemy, jednak pierwsza nazwa (*dalit*) nie jest notowana w żadnym słowniku poza Sstp. Nie występuje również w dziele *Lexicon alchemiae* z 1612 r., w którym zebrane oraz zdefiniowane zostały nazwy stosowane przez alchemików (Rulandi 1612). Według źródeł Rostańskiego występuje ona jedynie w anonimowym rękopisie przechowywanym w Bibliotece Publicznej w Petersburgu, datowanym na lata 1417–1419 (Rostański 1900a: 25–26). Należy przyjąć, że jest to wariant fonetyczny formy podstawowej *dolet*. Leksem *dolet* jest notowany we wspomnianym już leksykonie terminologii alchemicznej (Rulandi 1612: 189) i zdaniem Rostańskiego pochodzi od łacińskiego *doletum* bądź od niemieckiego *doletth*, jednak forma łacińska nie jest poświadczona w *Słowniku łaciny średniowiecznej w Polsce* i nie występuje w słownikach historycznych z tego okresu (słownik Bartłomieja z Bydgoszczy, WoKn). Brak również poświadczenia formy niemieckiej w historycznym internetowym korpusie języka niemieckiego (DWDS). Musimy przyjąć, że jest to wyraz o nieznanym pochodzeniu.

Podsumowując, początki kształtowania się nazewnictwa chemicznego charakteryzuje bogata synonimiczność. Brak tekstów o zasięgu ogólnopolskim uniemożliwiał ujednolicenie i upowszechnienie wspólnego nazewnictwa. Z czasem niektóre leksemy wychodziły z użycia w wyniku zaniku desygnatów (por. *kuperos*, *okir*, *porysz*) lub było to implikowane rozwojem wiedzy. Widoczne jest to zwłaszcza w przypadku chemii, której rozwój przyczynił się do weryfikacji wielu błędnych założeń, co następnie prowadziło do zaniku wielu desygnatów¹¹. Z pewnością było to związane również z przemianami cywilizacyjnymi – rozwój techniki przyczynił się do powstawania lepszej aparatury do wykonywania nowych eksperymentów. Możemy też wskazać na przyczyny wewnętrznyjęzykowe, tj. spolszczanie zapożyczeń, a czasami nawet ich eliminacja z polskiego języka naukowego.

Leksemy powstające w początkowym okresie kształtowania się dziedziny wiedzy tworzyły rozbudowane szeregi synonimiczne, które były redukowane w miarę postępu i krystalizacji wiedzy (Jankowiak 2015: 9–10). W wypadku opisywanych apelatywów możemy mówić o synonimii absolutnej, która zawsze odbierana jest jako zakłócenie normy, skutkujące zachwianiem równowagi w systemie leksykalnym (Nagórko 1998: 329). Jeżeli dotyczy to języka specjalistycznego, tym bardziej zrozumiała jest tendencja do ograniczenia redundancji. Jak pisze Krystyna Kleszczowa, zgodnie z dynamiką przekształceń języka, bogata synonimika jest eliminowana (Kleszczowa 2012: 245). Wiele jednak nazw pozostaje w języku nawet po systematyzacji leksemów i utworzeniu terminologii danej dziedziny. Stanisław Gajda zwraca uwagę, że funkcjonowanie dwóch nazw na określenie jednego desygnatu wiąże się z używaniem jednych nazw (terminów) w tekstach ściśle naukowych, a innych w przeznaczonych dla szerokiego grona odbiorców (Gajda 1976: 17). Do tej pory spotykamy więc wyrazy, takie jak: *saletra*, *cynober* czy *grynszpan* w języku ogólnym, a ich specjalistyczne odpowiedniki funkcjonują w języku naukowym. Wiele wyrazów utraciło specjalistyczne znaczenie – *atrament* nie jest już dla nas ‘siarczanem żelaza używanym do wyrabiania inkaustu’ (Sstp), a barwnym roztworem służącym do pisania (SJPDor).

Wykaz skrótów

- DRAE – *Diccionario de la lengua española*, <https://dle.rae.es/> (dostęp: 3.02.2020).
 DWDS – *Der deutsche Wortschatz von 1600 bis heute*, <https://www.dwds.de/> (dostęp: 3.02.2020).
 eSłr – Kulbicka A., Ledzińska A., Maciąg A. i in. (red.), 2011–2014, *Elektroniczny słownik łaciny średniowiecznej w Polsce (A–Q)*, <http://scriptores.pl/elexicon/pl/> (dostęp: 3.02.2020).
 eSWil – Zdanowicz A. (red.), 1861, *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, Wilno: M. Orgelbrand, <https://eswil.ijp.pan.pl/> (dostęp: 3.02.2020).

¹¹ W tym miejscu można przywołać choćby teorię flogistonu, która została obalona przez Antoine Lavoisier’a w XVIII w. (Kwiatkowski 1962: 84).

- Sch — Chodkowski J. (red.), 1982, *Słownik chemiczny*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- SJPDor — Doroszewski W. (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SPXVI — Mayenowa M.R. (red.), 1966–2012, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–36, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, <https://spxvi.edu.pl/> (dostęp: 3.02.2020).
- Sstp — Urbańczyk S. (red.), 1953–2002, *Słownik staropolski*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SW — Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiecki W. (red.), 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa: nakładem prenumeratorów i Kasy im. Miąnowskiego.
- Swch — Fonberg I., 1825, *Słownik wyrazów chemicznych*, Wilno: B. Neuman.
- WoKn — Woronowski B. (red.), 1769, *Słownik polsko-łaciński ze skarbu księstwa Knapiusza Societatis Jesu wybrany a przeszło dwomasty słów początkowych nąd to słów i jmion rodzajami o odmiánami, tudzież porządnym zebraniem pisarzow łacinskiich podług wieków łaciny, ułożonym pomnożony. Przez M. Bened. Woronowskiego S.J. We dwóch tomach zawarty z dozwoleniem zwierzchności*, t. 1–2, Kalisz: Drukarnia J.K.M. Societatis Jesu, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/409373/edition/485370#structure> (dostęp: 3.02.2020).

Literatura

- Asimov I., 1970, *Krótką historią chemii*, tłum. R. Bugaj, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bańkowski A., 2000a, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bańkowski A., 2000b, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bąk M., 1984, *Powstanie i rozwój polskiej terminologii nauk ścisłych*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Biniewicz J., 1992, *Rozwój polskiej terminologii chemii nieorganicznej*, Opole: Wydawnictwo WSP im. Powstańców Śląskich w Opolu.
- Biniewicz J., 2002, *Kształtowanie się polskiego języka nauk matematyczno-przyrodniczych*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Brückner A., 1974, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Erzepki B. (red.), 1900, *Słownik łacińsko-polski Bartłomieja z Bydgoszczy*, Poznań: Drukarnia Dziennika Poznańskiego.
- Gajda S., 1976, *Rozwój polskiej terminologii górniczej*, Opole: Wydawnictwo WSP im. Powstańców Śląskich w Opolu.

- Gajda S., 1982, *Zawartość treściowa terminu a nauka o terminach*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 307–316.
- Jankowiak L.A., 2015, *Synonimia w polskiej terminologii medycznej drugiej połowy XIX wieku (na podstawie Słownika terminologii polskiej lekarskiej z 1881 roku)*, Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy Instytutu Sławistyki PAN.
- Kleszczowa K., 2012, *Tajemnice dynamiki języka. Księga jubileuszowa*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kwiatkowski E., 1962, *Dzieje chemii i przemysłu chemicznego*, Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.
- Lavoisier A., 2001, *Traktat podstawowy chemii. Przedstawiony w nowym układzie i na podstawie nowoczesnych odkryć z ilustracjami przez p. Lavoisiera członka Akademii, Towarzystwa Lekarskiego, Towarzystw Rolniczych Paryża i Orleanu, Towarzystwa Londyńskiego, Instytutu Bolońskiego, Szwajcarskiego Towarzystwa w Bazylei, Towarzystw w Filadelfii, Harlemlu, Manchesterze, Padwie itd.*, tłum. R. Mierzecki, „Analecta” 1 (19), s. 7–122.
- Ligara B., 2017, *Terminologia specjalistyczna i kultura: dychotomia czy punkty wspólne?*, w: R. Przybylska, W. Śliwiński (red.), *Terminologia specjalistyczna w teorii i praktyce językoznawców słowiańskich*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 29–52.
- Matusiak J., 1988, *Początki polskiej terminologii chemicznej*, „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 30–35.
- Nagórko A., 1998, *Synonimia kontekstowa i sytuacyjna. Implikacje leksykograficzne*, „Prace Filologiczne” 43, s. 327–340.
- Nowicki W., 1986, *Podstawy terminologii*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rostafiński J., 1900a, *Symbola ad historiam naturalem medii aevi*, t. 1, Kraków: Sumptibus Universitatis.
- Rostafiński J., 1900b, *Symbola ad historiam naturalem medii aevi*, t. 2, Kraków: Sumptibus Universitatis.
- Rulandi M., 1612, *Lexicon alchemiae sive dictionarium alchemisticum, cum obscuriorum Verborum, & Rerum Hermeticarum, tum Theophrast-Paracelsificarum Phrasium, Planam Explicationem contiens*, Frankfurt: Prostat apud Johannem Andream & Wolfgangi Endteri Junioris haeredes.
- Siekierska K., 1976, *Z dziejów kształtowania się polskiej terminologii naukowej. Podstawowe słownictwo geometryczne*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 272–281.
- Uździcka M., 2013, *Leksyka terminologiczna w Słowniku wileńskim i rękopiśmiennych notatkach z wykładów agronomicznych z poł. XIX wieku*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica” 47, s. 99–110.
- Waniakowa J., Waniak W., 2017, *Polska terminologia astronomiczna – historia, stan obecny, tendencje*, w: R. Przybylska, W. Śliwiński (red.), *Terminologia specjalistyczna w teorii i praktyce językoznawców słowiańskich*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 305–318.
- Wysocka F., 1980, *Polska terminologia lekarska do roku 1838*, t. 1: *Anatomia. Proste prymarne nazwy nie motywowane*, Wrocław: Zakład Naukowy im. Ossolińskich.

Izabela Kuśnierek

Chemical nomenclature in Józef Rostafiński's
Symbola ad historiam naturalem medii aevi

Summary. The aim of the article is analysis the chemical naming present in the *Symbola ad historiam naturalem medii aevi* written by Józef Rostafiński, in which glosses from medieval texts in the field of natural sciences were collected. 80 lexemes belonging to chemical vocabulary were extracted from the text. These words are characterized by a rich synonymy, which is characteristic of the specialist lexis of the Old Polish period. The article discusses three synonymous series relating to: lead carbonate, iron oxide and sulfate iron.

Keywords: terminology, chemistry, series synonymous, Old Polish language